

Ojczysty - dodaj do ulubionych / Ciekawostki językowe

WSPÓŁCZUCIE



Zuzanna Kwapińska

Mimo że litość i współczucie to słowa i pojęcia bliskoznaczne, współczucie nie jest i nie powinno być tożsame z litością. Kiedy mówimy lub piszemy o współczuciu, to mamy na myśli uczuciowe, a często także emocjonalne, solidaryzowanie się z kimś, kto z jakiegoś powodu cierpi, komu jest źle, kogo dotknęło nieszczęście. Wprawdzie WSPÓŁCZUJEMY KOMUŚ, a nie Z KIMŚ, ale współczesne definicje słownikowe zarówno czasownika WSPÓŁCZUĆ, jak i odczasownikowego rzeczownika WSPÓŁCZUCIE stawiają właśnie na owo solidaryzowanie się Z KIMŚ, a nie na litowanie się czy ubolewanie NAD KIMŚ. Dawniej czasownik WSPÓŁCZUĆ i rzeczownik WSPÓŁCZUCIE miały znaczenie jeszcze bliższe strukturalnemu niż dziś: wszak WSPÓŁCZUĆ to „współ-odczuwać”, czyli czuć coś wraz z kimś – i takie właśnie znaczenie odnajdziemy w dawnych słownikach: „czuć wspólnie; z kim czuć to samo co i kto inny” [SWil], „czuć tak samo, to samo, co inni” [SJP Dor]. Aleksander Świętochowski zapytywał „czy [zwierzęta], nawet towarzysko żyjące, współczują swe przyjemności i cierpienia?”.

Gdy zatem chcemy dać do zrozumienia komuś, że duchem, sercem i umysłem pozostajemy z nim, że jesteśmy skłonni dzielić z nim jego radości i smutki, możemy sięgnąć po dawną konstrukcję składniową i powiedzieć: Współczuję z Tobą (zamiast: współczuję Ci).